

Jarosz, Dariusz

Historyczne losy chłopów jako temat publicystyki czasopiśmienniczej w Polsce w latach 1944-1948

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 31/2, 47-62

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DARIUSZ JAROSZ (Warszawa)

HISTORYCZNE LOSY CHŁOPÓW JAKO TEMAT PUBLICYSTYKI CZASOPIŚMIENNICZEJ W POLSCE W LATACH 1944–1948

Prasowe obrazy roli chłopów w historii zajmowały poczesne miejsce w publicystyce na tematy wiejskie lat 1944–1948. Poszczególne grupy polityczne interpretowały w różny sposób wydarzenia dotyczące chłopskich dziejów, a szczególnie ruchu ludowego, odpowiednio je wybierały i wartościowały. Historia była traktowana instrumentalnie, jako uzasadnienie bieżących interesów politycznych. W celu bardziej klarownego przedstawienia tej problematyki w szkicu niniejszym podzielono ją chronologicznie na następujące podokresy: 1) od początków państwa polskiego do 1795 r.; 2) lata 1796–1864; 3) 1865–1939; 4) 1939–1944.

I. W publicystyce dotyczącej chłopów w pierwszym z wyróżnionych podokresów spotykamy zarówno uwagi będące próbą syntezy ich historii, jak i opisy poszczególnych wydarzeń i postaci. Nowy kształt granic powojennej Polski, argument o powrocie na ziemie piastowskie na zachodzie stwarzał zapotrzebowanie na opisy dziejów tych obszarów. Już w zamierchłej przeszłości doszukiwano się czynników konstytuujących charakter narodu Polaków i Niemców. W zgodzie z ogólnie przyjętą tendencją, Stanisław Rospond pisał w „Odrze” o Praslówianach jako ludzie rolniczym, który w przeciwieństwie do zajętych głównie wojaczką Germanów, trudnił się uprawą ziemi¹. Również inni autorzy pisali na ten temat podobnie, ilustrując szczegółowo tezę ludowego przysłowia: „Nigdy, jak świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem”².

W przedstawionej na przełomie lat 1946–1947, w PPS-owskiej „Chłopskiej Prawdzie”, historii chłopów polskich³ z pozytywną oceną spotkał się okres piastowski w ich dziejach. Akcentowano równość społeczną za panowania Mieszka I, a za najkorzystniejsze dla chłopów w ciągu ich dziejów uznano wieki XIII i XIV (okres kolonizacji na prawie niemieckim).

¹ S. Rospond, *Piast Kolodziej i wojowniczy Siegfried*, „Odra”, 1946, nr 12.

² A. Stelmach, *Nigdy, jak świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem*, „Osadnik na Ziemiach Odzyskanych”, 1947, nr 9–10.

³ *Historia chłopów polskich*, „Chłopska Prawda”, 1946, nr 15, 17, 18, 19; 1947, nr 1, 3, 4, 5, 7, 8, 9.

Niezbyt przychylny był osąd kleru. Pisano o uświęcaniu przez duchowieństwo systemu latyfundiów. Twierdzono, że pańszczyzna jako nowe prawo chłopskie powstała w dobrach klasztorńych potrzebujących siły roboczej we własnych folwarkach. „Siłą, gwałtem, wydziedziczeniem – pisano – znizano stale i systematycznie równego dawniej rycerzowi chłopu do roli czwaratego, ostatniego stanu”⁴. Wzrastający jego ucisk w XV i XVI w. publicyści „Chłopskiej Prawdy” wiązali z powstaniem jednolitej „klasy szlacheckiej” i jej zainteresowaniem handlem zbożem⁵.

Podobny, w głównych zarysach, był opis chłopskich losów w cyklicznej społeczno-gospodarczej historii Polski, drukowanej w początkach 1948 r. w „Wiciach”. Tu również akcentowano ucisk szlachecki⁶. Ten sam motyw obecny był w publicystyce „Zielonego Sztandaru”⁷ (pismo SL) i „Wsi” (pismo ZSCh)⁸. Jako wielką zasługę, mimo wzrastającego ucisku, uznawano udział chłopów w obronie państwa – w okresie najazdu szwedzkiego, powstania kościuszkowskiego, jak również w wojnach prowadzonych przez Stefana Batorego⁹. Przypominano chłopski wkład w zwycięstwo pod Grunwaldem¹⁰, Płowcami i Obertynem¹¹.

Stosunkowo duże zainteresowanie wzbudzały właśnie sprawy związane z insurekcją kościuszkowską. Największą falą artykułów na ten temat pojawiła się w prasie w 1946 r. w związku z centralnie organizowanymi obchodami dwusetnej rocznicy urodzin Naczelnika. W ich ramach pojawiło się nie tylko wiele tekstów publicystycznych, ale również podjęto szereg innych działań: m.in. akcję tworzenia tzw. wiosek kościuszkowskich, wystawiania dramatów poświęconych jego osobie itp.¹².

Wypowiedzi dziennikarskie na temat Naczelnika i jego ruchu były w wielu kwestiach różne w periodykach o orientacji marksistowskiej. W ocenie K. Stępniaaka na łamach „Wsi” Kościuszko podejmując w 1794 r. czyn zbrojny stawiał na solidaryzm narodowy przeciwstawiony rewolucji społecznej. Uniwersał połaniecki w takim rozumieniu był tylko „apelem dobrze zrozumianego interesu klasowego szlachty i w praktyce oznaczał rezygnację z możli-

⁴ *Historia chłopów polskich*, „Chłopska Prawda”, 1947, nr 2. Podobnie – zob. W. Miruś, *Organizacja i stan gospodarstwa wiejskiego za pierwszych Piastów*, „Wici”, 1945, nr 17.

⁵ *Historia chłopów polskich*, „Chłopska Prawda”, 1947, nr 14–15.

⁶ *Spoleczno-gospodarcza historia Polski (okres średniowiecza)*, „Wici”, 1948, nr 8; *Spoleczno-gospodarcza historia Polski (od XIV stulecia do upadku Polski)*, „Wici”, 1948, nr 9.

⁷ S. Bańczyk, *O jedność ruchu ludowego*, „Wieś”, 1945, nr 11.

⁸ L. Sobierajski, *Państwo i ziemia (z okazji książki Stanisława Śreniowskiego „Dzieje chłopów w Polsce”)*, „Wieś”, 1947, nr 20.

⁹ J. Szczepański, *O nowym bohaterze chłopskim*, „Wieś”, 1945, nr 11.

¹⁰ J. Dąbrowski, *Grunwald*, „Tygodnik Powszechny”, 1945, nr 17.

¹¹ S. Inglod, *Rodowód kosynierów kościuszkowskich*, „Wieś i Państwo”, 1946, nr 3. Podobna argumentacja – zob. S. Korzycki, *Udział chłopów w obronie kraju*, „Zielony Sztandar”, 1947, nr 51–52.

¹² Zob. na ten temat M. Micińska, *W dwusetną rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki. Centralne obchody rocznicowe w 1946 r.*, „Przegląd Historyczny”, 1988, z. 2, s. 331–343.

wości przerodzenia Insurekcji w powszechne powstanie ludowe”¹³. Według innych opinii, uniwersał był aktem sprawiedliwości społecznej, wiążącym w swej treści los kraju z losem chłopca, w nawet proklamacją haseł rewolucyjnych¹⁴. Roman Werfel na łamach „Chłopskiej Drogi” (PPR) widział w nim pierwszy krok do wyzwolenia mas chłopskich, „walki zakończonej Manifestem Lipcowym PKWN i na jego podstawie przeprowadzoną reformą rolną, ostatecznie rozwiązującą w Polsce problem gospodarzenia ziemią polską”, co miało czynić Kościuszkę bliskim pokoleniu „żołnierzy i budowniczych Polski Ludowej”¹⁵. Stanisław Jagusz w „Chłopskim Sztandarze” (PSL) uważał, że Naczelnik postawił sobie dwa cele: „uwolnić ojczyznę od wrogów zewnętrznych, a lud wiejski od wrogów wewnętrznych: szlachty i magnatów”¹⁶. Prasa katolicka wskazywała na różnice między szczerze demokratycznymi ideami Kościuszki, jego wysokimi walorami moralnymi a realną oceną sytuacji kraju i upatrywały w uniwersale kompromis wynikający z działania obu tych czynników¹⁷.

Kolejny nurt tematyczny reprezentowały wypowiedzi dotyczące walki chłopskiej z wyzyskiem społecznym. Za pierwszy jej symptom uznawano wystąpienia po śmierci Mieszka II. Prasa ludowa traktowała je jako wynik ucisku ze strony duchowieństwa¹⁸.

Stosunkowo częściej pisano o powstaniu Kostki-Napierskiego. Zarówno „Kuźnica” jak i „Chłopska Droga” określały je jako rewolucję społeczną, wynikłą z bezgranicznej nędzy chłopów¹⁹. Jako formę oporu chłopskiego przeciwko wyzyskowi interpretowano również góralskie zbójnictwo²⁰. O wiele mniejsze zainteresowanie budziły inne przejawy chłopskich ruchów społecznych (bunty w XVIII w., powstania kozackie, lokalne zaburzenia w XV w.)²¹.

¹³ K. Stępnia, *Tragizm Insurekcji*, „Wieś”, 1946, nr 17: podobna ocena Kościuszki — zob. H. Jabłoński, *Kościuszkowska sukmana*, „Chłopska Prawda”, 1946, nr 3; W. Wilbik-Jagusz-tynowa, *Tadeusz Kościuszko*, „Chłopski Sztandar”, 1946, nr 8.

¹⁴ J. Wittlin, *Kościuszko*, „Przechrój”, 1946, nr 43; *Bohater obu półkul*, „Zielony Sztandar”, 1946, nr 9; *Uczcijmy 130 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki*, „Rolnik Polski”, 1947, nr 13; K. Maj, *Bunty i ruchy rewolucyjne chłopów polskich*, „Chłopi i Państwo”, 1948, nr 42.

¹⁵ R. Werfel, *Tadeusz Kościuszko (W 130 rocznicę śmierci)*, „Chłopska Droga”, 1947, nr 42.

¹⁶ S. Jagusz, *Kościuszko a sprawa chłopska*, „Chłopski Sztandar”, 1946, nr 19.

¹⁷ Numer „Tygodnika Powszechnego” poświęcony Kościuszcze — 1946 nr 12 — ze szczególnie ciekawymi szkicami: S. Pigonia, *O największym zwycięstwie Tadeusza Kościuszki*; P. Jasienicy, *Naczelnika droga do wielkości*; S. Kieniewicz, *Polaniec*; K. Tymienieckiego, *Kościuszko a lud wiejski*. Podobnie: P. Jasienica, *Pod znakiem stulecia Kościuszki*, „Tygodnik Warszawski”, 1946, nr 23.

¹⁸ A. Maj, *op. cit.*; S. Inglot, *Ruchy socjalne i bunty chłopskie w dawnej Polsce*, „Wieś i Państwo”, 1946, nr 1.

¹⁹ W. Rymkiewicz, B. Tuhan, *Tło rewolucji społecznej XVII wieku*, „Kuźnica”, 1945, nr 14; S. Żurawicki, *Kostka Napierski*, „Chłopska Droga”, 1945, nr 19; K. Maj, *op. cit.*

²⁰ J. Reychman, *Zbójnictwo karpackie w nowym oświeceniu*, „Kuźnica”, 1948, nr 47; tenże, *Mit zbójnicki*, „Odrodzenie”, 1946, nr 46.

²¹ S. Inglot, *Ruchy socjalne...*; K. Maj, *op. cit.*; S. Szczotka, *Przyczynki do dziejów buntów chłopskich w dawnej Polsce*, „Wieś i Państwo”, 1946, nr 6; W. Adamczyk, *Bunty chłopskie na Lubelszczyźnie w I-jej połowie XVII w.*, „Chłopi i Państwo”, 1948, nr 32.

Na tym tle zdecydowanie odmienne stanowisko w sprawie historycznych losów chłopskich zajmowała publicystyka katolicka. Jan Dąbrowski na łamach „Tygodnika Powszechnego”²² przeciwstawiał się tendencji pisania o chłopach w tonacji *carmen lamentabile* nad ich przeszłością. „Zapomniano — pisał — poza rzadkimi wypadkami o zagadnieniu kardynalnym, a mianowicie: czy ten chłop nie był przypadkiem w przeszłości także podmiotem, jeśli już nie kierującym, to współdziałającym w ukształtowaniu się, rozwoju i przeszłości narodu i państwa, czy nie ma on prawa do powoływania się na swoją twórczą, konstruktywną pracę przy formowaniu się i rozwoju społeczeństwa i państwa polskiego”. Przypominał, że zmiana stanu jednolitości społeczeństwa wolnych kmieci za pierwszych Piastów nastąpiła nie tylko przez spadanie części ludności do warstwy niewolnych przypisańców, ale również przez wydobywanie się ku górze własnymi siłami lub wolą księcia. To oni byli w czasach bolesławowskich „nie tylko głównym gospodarzem polskiej ziemi, ale [...] także głównym jej obrońcą”. Za najlepszy dla chłopów okres uznawał wieki XIII i XIV, co wiązał z kolonizacją na prawie niemieckim. Wtedy też chłopscy synowie pojawili się na katedrach profesorskich w Krakowie, wielu z nich robiło karierę duchowną. Z kolei Tadeusza Mendrys w „Tygodniku Warszawskim” rozwijał tezę o zależności wpływów kościoła w państwie i losów chłopskich. Według niego XIV w. był najpomyślniejszy dla chłopów ze względu na duże znaczenie katolicyzmu. Jego spadek w XV w., gdy zaczęły dominować wrogie kościołowi prądy humanizmu, reformacji i głuchej na głos duchownych demokracji szlacheckiej, doprowadził również do przywiązania chłopca do ziemi i jego niewoli²³.

II. Publicystyczne opisy problematyki chłopskiej w latach 1796—1864 zostały zdominowane przez oceny rozwiązania ich spraw w poszczególnych powstaniach narodowych i konspiracjach dążących do wyzwolenia narodu i reform społecznych. Pisząc o początkach tego okresu wspomniano rolę epoki napoleońskiej dla sprawy włościańskiej (początek uwłaszczenia w Prusach, konstytucja 1807 r.), jak również reform końca XVIII w. w Galicji. Krytykowano rugi chłopskie po 1807 r.²⁴ Wśród sądów o postawach chłopskich w powstaniu 1830 r. dominowały te, które wskazywały na ich patriotyzm, motywowany nadziejami na zniesienie pańszczyzny, jak również umiłowaniem wolności i niepodległości narodu²⁵. Innego zdania był Jan Jodła, który we „Wsi” twierdził, iż masy ludowe „pozostały obojętne dla sprawy powstania — albo — niejednokrotnie stawiały opór władzy [...]”²⁶. Zgodnie natomiast

²² J. Dąbrowski, *Udział chłopów w przeszłości Polski*, „Tygodnik Powszechny”, 1945, nr 38. Zob. też S. Szczotka, *Chłopi w dziejach Polski*, „Tygodnik Powszechny”, 1945, nr 8.

²³ T. Mendrys, *Statut wiślicki (w sześćsetną rocznicę 1347—1947)*, „Tygodnik Warszawski”, 1947, nr 37.

²⁴ *Historia chłopów polskich*, „Chłopska Prawda”, 1947, nr 20, 22, 23; 1948, nr 20.

²⁵ S. Góra „Gdy naród do boju” (*W rocznicę powstania listopadowego*), „Chłopska Droga”, 1945, nr 7; J. Tyszko, *Dwa powstania*, „Chłopi”, 1946, nr 3; St. M., *Miliony rąk mogło podnieść się do obrony Ojczyzny*, „Rolnik Polski”, 1947, nr 28.

²⁶ J. Jodła, *Chłopi a powstanie listopadowe*, „Wieś”, 1944, nr 6.

potępiano magnaterię i szlachtę za zmarnowanie szansy, jaką dla powodzenia powstania stanowiło przeprowadzenie reform rolnych²⁷.

Wśród postaci i wydarzeń związanych ze sprawą chłopską w okresie 1831–1863 wyraźnie koncentrowano się na kilku z nich: konspiracji ks. Ściegiennego, działalności Edwarda Dembowskiego, rabacji Jakuba Szeli, Gromadach Ludu Polskiego, Szymonie Konarskim. P. Ściegienny był uznawany za księdza – działacza społecznego, zwolennika radykalnego rozwiązania kwestii chłopskiej²⁸. Dzieje Gromad Ludu Polskiego rozstrząsała głównie „Wieś” z wyraźną tendencją aktualizacyjną. Ich ideologię określano jako chłopski socjalizm utopijny, a główną zasługą miało być prekursorstwo w ogłoszeniu haseł reformy rolnej w postaci, jaka została przeprowadzona po II wojnie światowej²⁹.

„Chłopska Droga” analizując piórem Zygmunta Młynarskiego koncepcje i działalność Szymona Konarskiego pozytywnie oceniała jego postulaty rozwiązania kwestii chłopskiej, widząc w nim prekursora idei demokracji ludowej³⁰.

Inny wzór osobowy przywoływało PAX-owskie „Dziś i Jutro”. Był nim Dezydery Chłapowski – reformator spraw rolnych w Wielkopolsce, który sprawił, że tamtejszy chłop „stał się nie tylko obywatelem, ale jednym z najszlachetniejszych okazów europejskiego włościanina”³¹.

Przedmiotem bardzo interesującej polemiki tych lat stały się problemy rabacji 1846 r. i postać Szeli³². Starły się dwa zasadnicze stanowiska. Pierwsze reprezentował na łamach „Tygodnika Powszechnego” autor skrywający się pod pseudonimem kjj (Antoni Gołubiew?), przeciwstawiający Witosa – Szeli. Pierwszy miał reprezentować tradycje przewodzenia ludowi w dążeniu do pozytywnych zdobyczy, miał być symbolem walki o prawa rozumu i pracy, szczególnie wartym propagowania w powojennych czasach odbudowy życia społecznego. W opozycji do niego Szela miał ręce splamione krwią, był symbolem walki klas: „Głoszenie walki klas – kontynuował swe wywody – to stawianie doktryny przed potrzebami życia. [...] Dziś [...] gdy upośledzenie wsi wreszcie należy do przeszłości uznawanie widma walki jest odwracaniem uwagi od prawdziwych zadań wsi. Wieś utrzyma się na zdobytych pozycjach

²⁷ St. M., *Miliony rąk...*; S. Góra, „Gdy naród do boju”...; R. Werfel, *Problemy powstania listopadowego*, „Odrodzenie”, 1945, nr 10–12; J. Tyszko, *Dwa powstania...*

²⁸ S. Żurawicki, *Książd Piotr Ściegienny*, „Chłopska Droga”, 1946, nr 10; A. Kamińska, *Książd Piotr Ściegienny*, „Zielony Sztandar”, 1946, nr 48; A. Sowiński, *Wikary z Wilkołazu*, „Kućnica”, 1948, nr 7.

²⁹ W. Łukaszewicz, *Chłopski socjalizm utopijny*, „Wieś”, 1948, nr 40–41.

³⁰ Z. Młynarski, *Szymon Konarski*, „Chłopska Droga”, 1946, nr 1.

³¹ S. Nik Rostworowski, *O gen. Chłapowskim słów kilka*, „Dziś i Jutro”, 1947, nr 2.

³² O wiele mniej polemik budził Dembowski, oceniany jako zwolennik sprawy chłopskiej i przeciwnik szlachty. Zob. A. J. Mikułski, *Edward Dembowski w rzeczywistości i legendzie*, „Tygodnik Warszawski”, 1946, nr 18; S. Żurawicki, *Edward Dembowski*, „Chłopska Droga”, 1946, nr 11; B. Majtczak, *Powstanie krakowskie*, „Chłopska Droga”, 1948, nr 10.

nie wtedy, gdy będzie ją zaślepiała nienawiść, lecz jeśli świadomie będzie pracowała dla dobra swego i całej Polski”³³.

Inne stanowisko zajęły czasopisma różnych odcieni ruchu ludowego oraz periodyki społeczno-kulturalne o orientacji marksistowskiej. Charakteryzując Szelę pisano, iż przedstawianie go jako bandyty i mordercy to dzieło historyków wysługujących się obszarnikom, duchowych spadkobierców szlachty³⁴. Jako symbol krzywdy chłopskiej był obdarzany pozytywnymi cechami. Miał być czytany, stateczny, trzeźwy, spokojny — bojownik o społeczne interesy chłopstwa, który wcale nie brał pieniędzy od rządu austriackiego³⁵. Płonące dwory w tym ujęciu to dzieło doprowadzonych do rozpacz, zawiedzionych w swych nadziejach włościan. „Czymże zemsta Szeli — zapytywał we »Wsi« Jan Wiktor — w ciągu tego zapustowego tygodnia [...] wobec krzywd i ucimienienia w ciągu wieków?”³⁶. „Ciemny nie ze swej winy — i wynędzniały — pisał w PSL-owskim »Piaście« Karol Buczek — nad miarę poniewierany i krzywdzony chłop pańszczyźniany w polskim panie, a nie urzędniku czy oficerze i nie w cesarzu austriackim lub rosyjskim widział swego śmiertelnego wroga”³⁷. Jednocześnie podkreślano z wyraźną tendencją aktualizacyjną, że część uświadomionych chłopów walczyła wspólnie z robotnikami po stronie powstańców przeciwko Austriakom³⁸. Dla Zygmunta Kałużyńskiego ze „Wsi” wywoływanie Szeli jako symbolu to „zjawisko charakterystyczne dla tworzącej się świeżej kultury nowo-podnoszącej się klasy — poszukiwanie przodków”³⁹.

W o wiele mniejszym stopniu tematem publicystyki stały się inne zrywy narodowe tego okresu i udział w nich chłopów. Podkreślano ich patriotyzm w okresie Wiosny Ludów (głównie w Poznańskim)⁴⁰, opisywano związki przywódców chłopskich z ideami lewicy społecznej na Śląsku w tym okresie⁴¹.

³³ k.j.w., *Falszywa legenda*, „Tygodnik Powszechny”, 1946, nr 17.

³⁴ R. Krzemiński, *W sto jeden lat od chłopskiej rabacji*, „Kłosy” (dodatek kulturalno-oświatowy do „Chłopskiej Drogi”), 1947, nr 1; M. Rękas, *Stulecie 1846—1946*, „Chłopskie Życie Gospodarcze”, 1946, nr 5—6.

³⁵ M. Czuba, *Szela — Dembowski*, „Wieś”, 1946, nr 12; D. Gałaj, *Szela i jego historyczna prawda*, „Wieś”, 1946, nr 9; R. Krzemiński, *op. cit.*; K. Mirski, *9 dni zapomnianej rewolucji*, „Chłopi”, 1946, nr 8; M. Rękas, *op. cit.*

³⁶ J. Wiktor, *Rozmowa o Szeli (fragment z „Ożywczyczych krynic”)*, „Wieś”, 1946, nr 9.

³⁷ K. Buczek, *op. cit.* Podobnie — zob. A. Dzienisiuk, *Za głosem Ojczyzny i ludu. Od śmierci Edwarda Dembowskiego mija sto lat...*, „Arkona”, 1946, nr 58; R. Werfel, *Dembowski i Szela. Rok 1946*, „Twórczość”, 1946, nr 2.

³⁸ W. W. Banaś [Zygmunt Młynarski], *W stulecie Powstania Krakowskiego*, „Chłopska Droga”, 1946, nr 8; J. Lutosławski, *W rocznicę powstania chochołowskiego*, „Tygodnik Warszawski”, 1946, nr 10.

³⁹ Z. Kałużyński, *Znowu „widmo Szeli”* („Tygodnikowi Powszechnemu” w odpowiedzi), „Wieś”, 1946, nr 14.

⁴⁰ J. Dłużewski, *Wypadki poznańskie 1848 r.*, „Nowiny Literackie”, 1948, nr 16; K. Rakowski, *Wiosna Ludów*, „Tygodnik Warszawski”, 1948, nr 10; *Kosynierzy spod Miłostawia i Książa*, „Rolnik Polski”, 1948, nr 45; L. Orlik, „Wiosna Ludów”, „Chłopska Prawda”, 1948, nr 9.

⁴¹ K. Opiolek, *Na Śląsku przed 100 laty*, „Odra”, 1948, nr 16.

Publicystyczna wersja wydarzeń związanych z genezą i przebiegiem powstania styczniowego w kontekście chłopskim akcentowała dwa momenty. Po pierwsze, dużą wagę przywiązywano do masowego opuszczenia pańszczyzny w 1861 r., widząc w nim prawdziwe powstanie narodowe, w przeciwieństwie do szlachecko-inteligenckiego ruchu 1863 r.⁴² Po drugie, polemizowano z przekonaniem, jakoby chłopci odnosili się wrogo do powstańców. Twierdzono, że udział ludu po stronie powstania był dużo bardziej masowy niż należące do wyjątków wrogie nastawienie mające uzasadnienie w tłumieniu chłopskich strajków przez Aleksandra Wielopolskiego w 1862 r. i niechęci do wyzyskującego dworu⁴³.

III. W porównaniu z podokresami wcześniejszymi, wypowiedzi dziennikarskie dotyczące lat 1865–1939 wyróżniały się kilkoma znamionami. Przede wszystkim lawinowo wzrosła ich liczba, zwłaszcza jeśli chodzi o historię ruchu ludowego. Jak się wydaje, główną tego przyczyną był fakt, iż rozbieżności powojennego ruchu ludowego i walka polityczna w kraju zmuszały do poszukiwania różnych tradycji ideowych, mających uzasadnić współczesne stanowiska i postawy. Dominacja polityczna partii robotniczych i ofensywa ideologiczna marksizmu jako nowe zjawisko na gruncie polskim zmuszały do dokonywania często pionierskich ocen i interpretacji dokonań ruchu ludowego. Poza tym warto zaznaczyć, iż w działalność polityczną po 1944 r. angażowała się część działaczy znanych już wcześniej jako aktywni ludowcy. Dla nich jako autorów poszczególnych tekstów pisanie o przeszłości przedstawiało mieć charakter kompilacji, wysnutej mniej lub bardziej ze źródeł czy opracowań historycznych, ale stawało się pośrednio pisaniem fragmentów własnych życiorysów, próbą usprawiedliwiania czy wyjaśniania przyjętych dawniej postaw, interpretacją wydarzeń pisaną często przez ich uczestników i animatorów. Kolejna cecha tych publikacji to różne naświetlenie tych samych faktów. O ile dotychczas wskazane kontrowersje dzieliły prasę katolicką i niekatolicką, o tyle obecnie oprócz takiego podziału (już mniej istotnego chociażby z powodu niewielkiego zainteresowania prasy katolickiej dziejami ruchu ludowego) mamy do czynienia z ostrymi polemikami pomiędzy periodykami reprezentującymi szeroki wachlarz partii politycznych, i to nie tylko ludowych. Główna linia podziału przebiegała między pismami PSL-u i tzw. bloku demokratycznego.

Szczególnie krytycznie oceniano okres powłaszczeniowy, kiedy to „chłop polski tkwił w [...] nędzy, ciemnocie, upośledzeniu, czując się jak pasierb we własnej ojczyźnie i nie raz pasierbowymi kategoriami regulując swój stosunek do spraw tej ojczyzny”. Krytycyzm ten dotyczył również okresu dwudziesto-

⁴² J. Falenciak, *W przededniu powstania styczniowego*, „Wieś”, 1948, nr 4; P. Chmura, *Dwa styczenie*, „Wieś”, 1948, nr 4.

⁴³ J. Świrski, *Sprawy chłopskie w okresie Powstania Styczniowego*, „Piast”, 1948, nr 5; J. A. Kubski, *Sprawa chłopska w powstaniu styczniowym*, „Zielony Sztandar”, 1948, nr 4.

lecia międzywojennego⁴⁴. Autorzy z marksistowskiej strony ideowej „barykady” twierdzili, że brak porozumienia robotników i chłopów był główną przyczyną wielu klęsk w najnowszej historii Polski⁴⁵, wskazywali na wyzysk chłopów małorolnego i bezrolnego przez ziemiaństwo⁴⁶. Kładli nacisk na podziały wewnątrz klasy chłopskiej⁴⁷, co z czasem spowodowało, że „jeden polityczny ruch chłopski reprezentujący wszystkich chłopów stał się niemożliwy, niezyciowy”⁴⁸.

Typowy dla PPR punkt widzenia na początki ruchu ludowego wyraziła w „Nowych Drogach”, w styczniu 1947 r., Zofia Rybacka⁴⁹. Twierdziła, że warstwa najbogatszych na wsi, „wzrastająca w burżuazję”, była w końcu XIX w. bardzo nikła ilościowo, ale jej znaczenie polityczne – niewspółmiernie duże. To ona stawiała się niejednokrotnie przyczyną wielu walk w ruchu ludowym. Rybacka zwracała uwagę, że ruch chłopski w Królestwie Polskim zrodził się pod wpływem rewolucji 1905 r., we wspólnej walce z klasą robotniczą. Dla burżuazji oderwanie chłopów od robotników było „kwestią życia lub śmierci”, stąd więc wynikało jej dążenie do pozyskania górnej warstwy wsi w celu stępienia chłopskiego radykalizmu. Genezy ruchu ludowego doszukiwała się autorka we wzrastającej nędzy wsi oraz wspólnej z klasą robotniczą walce o powszechne prawo głosowania. Podobnie Jerzy Tepicht utrzymywał, że PSL w Galicji „bez pomocy marksistowskiej partii robotniczej [...] nie mógł się ostać nawałnicy intryg i prowokacji”⁵⁰. W 1948 r. publicysta „Wsi” twierdził, iż program PSL, oparty na koncepcjach Edwarda Abramowskiego, miał być reformą systemu liberalnego, „swego rodzaju szczepionką, którą kapitalizm zaszczepiał ludowi, by znieczulić go na socjalistyczne idee, domagające się bezwzględnej walki dołowych mas społecznych – chłopów i robotników o nowy, niekapitalistyczny porządek społeczny”⁵¹.

„Zielony Sztandar” (w mniejszym stopniu „Chłopska Droga” i „Wieś”) eksponował rolę „Zarania” dla początków ruchu ludowego w Królestwie Polskim. SL uznawało się za spadkobiercę ideowego pisma oraz grupy ludzi

⁴⁴ B. Dudziński, *Przełom i start. Nowe perspektywy gospodarki rolnej*, „Kuźnica”, 1946, nr 46; J. Szczepański, *Spoleczny sens reformy rolnej*, „Wieś”, 1944, nr 4; tenże, *Warstwa chłopska i ruch młodzieży wiejskiej (Rozwój ruchu młodzieży wiejskiej w świetle badań naukowych – referat wygłoszony na Konferencji Ideologicznej w Dębowej Górze, dn. 26 II 1948)*, „Młoda Myśl Ludowa”, 1948, nr 3–4; J. A. Król, *Kapitalizm na wsi*, „Wieś”, 1947, nr 37; tenże, *Mit parceli. List otwarty do wojewody kieleckiego Wiślicza*, „Wieś”, 1947, nr 17; tenże, *Byle polska wieś spokojna*, „Wieś”, 1947, nr 19; Cz. Marchaj, *Stan gospodarczy wsi przed rokiem 1939*, „Wieś”, 1944, nr 4.

⁴⁵ W. Kowalski, *Zasady fundamentalne*, „Zielony Sztandar”, 1945, nr 13.

⁴⁶ S. Śreniowski, *Najnowsze dzieje chłopów w Polsce 1918–1945*, „Kuźnica”, 1946, nr 47.

⁴⁷ T. Papier, *Gmina Kamień – monografia środowiska wiejskiego*, „Wieś”, 1945, nr 4.

⁴⁸ *Historia chłopów polskich*, „Chłopska Prawda”, 1947, nr 19; P. Ziarnik, J. A. Król, *Historia ruchu ludowego do r. 1939*, „Wieś”, 1948, nr 48; J. Szczepański, *Warstwa chłopska...*

⁴⁹ Z. Rybacka, *Na marginesie pięćdziesięciolecia PSL*, „Nowe Drogi”, 1947, nr 1.

⁵⁰ J. Tepicht, *Postęp i wsteczność w ideologicznej walce o wieś*, „Nowe Drogi”, 1948, nr 9.

⁵¹ Ł. Kumor, *Początki ruchu ludowego w Królestwie*, „Wieś”, 1948, nr 20–21.

z nim związanych. Akcentowano jego antyklerykalizm, propagandę walki z caratem i współpracy z robotnikami⁵². PSL-owski „Chłopski Sztandar” podkreślał rolę tego pisma w wypracowaniu podstaw programu spółdzielczego⁵³.

Prasa bloku, uznająca powojenny PSL za spadkobiercę przedwojennego „Piasta”, stosunkowo dużo miejsca poświęcała jego ocenie. Miał on być wówczas kierowany przez „ziemiańsko-obszarniczą czołówkę”⁵⁴, uczestniczyć w krwawych rządach 1923 r.⁵⁵, prowadzić politykę zamożnych chłopów⁵⁶.

Odmienne stanowisko reprezentowali publicyści powojennego PSL. Odrzucali zarzuty, jakoby przedwojenny „Piast” reprezentował interesy bogatych chłopów dowodząc, że nie mógł tego czynić wykazując największą aktywność i wpływy w rozdrobnionej rolniczo Małopolsce⁵⁷. Przypominano niepodległościowe tradycje tej partii, spektakularnie ujawnione w latach 1917–1918⁵⁸.

Czasopisma blokowe stosunkowo lepiej oceniały PSL-Wyzwolenie, głównie ze względu na małorolną bazę społeczną, opór wobec metod zastosowanych przez rząd w 1923 r.⁵⁹ Pozytywna ocena przedwojennego Stronnictwa Chłopskiego Jana Dąbskiego wynikała z radykalizmu jego programu: dążenia do współpracy z robotnikami, wyłączenia bez odszkodowania itp.⁶⁰.

Zróżnicowane były również oceny chłopskiego radykalizmu. Dla SL czy później ZSL był on postępową tendencją w dokonywanej reinterpretacji ruchu ludowego. Podobnie osądzali go PPR-owcy, PPS-owcy czy działacze ZSch. Reprezentował on preferowane przez nich wartości, takie jak: współpraca z robotnikami, partiami komunistycznymi i lewicą socjalistyczną, krytyka i odcinanie się od bogatej części wsi i jej politycznej reprezentacji. Stąd niezwykle ciepło pisano o lewicowych, ideowych tradycjach „Zarania”, „Wyzwolenia”, „stapińców”, SCh, NPCh, Republiki Tarnobrzесьkiej⁶¹.

Zupełnie odmienne stanowisko reprezentował Jan Dec w „Chłopskim Sztandarze”. Radykalizm Jana Stapińskiego, Józefa Sanojcy, ks. Eugeniusza

⁵² *Prawdziwi przyjaciele chłopca*, „Zielony Sztandar”, 1947, nr 47; T. Rek, *Walka z „Zaraniem”*, „Zielony Sztandar”, 1947, nr 49; M. Malinowski, *Jak powstało „Zaranie”*, „Zielony Sztandar”, 1947, nr 48; Cz. Skoniecki, *W 40 rocznicę wyjścia w świat 1 numeru*, „Chłopska Droga”, 1947, nr 47; H. Syska, *Krucjata*, „Wieś”, 1948, nr 27.

⁵³ M. Górnicz, *Ruch ludowy w Kongresówce*, „Chłopski Sztandar”, 1947, nr 43.

⁵⁴ Z. Rybacka, *op. cit.*

⁵⁵ *Tamże*.

⁵⁶ A. Waleron, *Klasowa polityka chłopska*, „Zielony Sztandar”, 1947, nr 15.

⁵⁷ (n.), *Prawdy bijące w oczy*, „Piast”, 1947, nr 31.

⁵⁸ Z. Lasocki, *Jedna z najchlubniejszych kart z dziejów Polskiego Stronnictwa Ludowego*, „Piast”, 1947, nr 21; *Drogi PSL*, „Piast”, 1947, nr 37.

⁵⁹ A. Waleron, *op. cit.*; Z. Rybacka, *op. cit.*

⁶⁰ A. Waleron, *Jan Dąbski (Wspomnienie)*, „Myśl Chłopska”, 1947, nr 1; tenże, *Klasowa polityka chłopska...*

⁶¹ S. S. Gajowniczek, *Radykalizm w programie ludowym*, „Zielony Sztandar”, 1947, nr 34; Z. Rybacka, *U Źródła „Piasta”. Jeszcze o starej zasłonie*, „Wieś”, 1948, nr 8–9; W. Kowalski, *PSL, przeszłość i ludzie*, „Zielony Sztandar”, 1947, nr 25.

Okonia, Sylwestra Wojewódzkiego określał jako „radykalizm krzykactwa i demagogii”. Wzorem chłopskiego radykalizmu miał być natomiast W. Witos, który w chwilach próby „wykazywał najwięcej hartu woli, nieugiętości i wierności idei demokratycznej”, „wzywał do rewolucyjnych metod walki wyrażających się w strajkach i potyczkach zbrojnych z granatowymi janczarami dyktatorskich rządów”⁶².

W ocenach „Wici” wskazywano na ich konstruktywną rolę w zjednoczeniu ruchu ludowego w 1931 r., niedopuszczeniu do jego rozbitcia w 1935 r., na udział w strajku chłopskim 1937 r., przy zaznaczeniu ich wielonurtowości i złudności mistycznej frazeologii ideowej⁶³.

Wskazywana przy innych okazjach dwoistość ocen dotyczyła również przedwojennego SL. Periodyki bloku stronnictw z aprobatą pisały o jego stopniowym radykalizowaniu się, wypominając Mikołajczykowi tendencje wprost przeciwne⁶⁴. „Chłopska Droga” w strajku 1937 r. widziała akt wymuszony na kierownictwie SL pod ciśnieniem determinacji mas chłopskich, podkreślała poparcie chłopów przez komunistów przy ostrożnej postawie przywódców PPS⁶⁵.

Dla publicystów PSL był to zryw wolnościowy „zorganizowanych w zjednoczonym Stronnictwie Ludowym chłopów polskich, a kapitał polityczny zdobyty przez chłopów, stawiał Naród Polski w rządzie narodów antyfaszystowskich, co nie było bez znaczenia w okresie drugiej wojny światowej”⁶⁶.

Integralną częścią publicystyki na temat politycznego ruchu chłopskiego były pojawiające się różne (częściowo polemiczne) oceny przywódców tego ruchu. Najbardziej namiętny spór nastąpił po publikacjach Władysława Kowalskiego w „Zielonym Sztandarze”, w maju i czerwcu 1947 r., gdzie dokonał on bardzo kontrowersyjnego opisu wizerunku politycznego Macieja Rataja i Stanisława Thugutta. Pierwszemu zarzucał chęć sprzedania ruchu ludowego sanacji na polach Nowosielec (1936 r.), biurokratyzm, brak pasji działania i odwagi, tony antysemityczne. Podobne oskarżenie o antysemityzm wysunął wobec Stanisława Thugutta, choć miało to być w tym wypadku zjawisko krótkotrwałe⁶⁷. Stanisławowi Miłkowskiemu zarzucał Kowalski agenturalność wobec sanacji, a agraryzm uznawał za ideologię dążącą do

⁶² J. Dec, *Radykalizm chłopski*, „Chłopski Sztandar”, 1946, nr 29.

⁶³ J. Kowal, *ZMWRP „Wici” – dawniej i dziś*, „Więś i Państwo”, 1946, nr 2; T. Rek, *Idą wiciarze*, „Wiciowa Wolna Gromada”, 1947, nr 13; Z. Rybacka, *Na marginesie...*; Z. Załęski, *Związek nie może być przedszkolem żadnej partii politycznej*, „Młoda Myśl Ludowa”, 1946, nr 6–7.

⁶⁴ W. Kowalski, *U źródeł zacołania*, „Zielony Sztandar”, 1945, nr 10; A. Szyćko, *Dlaczego sojusz chłopsko-robotniczy?*, „Myśl Chłopska”, 1947, nr 1; Z. Rybacka, *Na marginesie...*

⁶⁵ L. Brona, *Strajki chłopskie*, „Chłopska Droga”, 1948, nr 32; *Gdy lud walczy o władzę i ziemię*, „Chłopska Droga”, 1947, nr 20.

⁶⁶ E. Bielenin, *W rocznicę politycznego strajku chłopów polskich*, „Piaś”, 1946, nr 33; S. Sadowski, *Chłopskie strajki*, „Chłopski Sztandar”, 1946, nr 33; S. Bańczyk, *Wolny chłop w wolnej Polsce*, „Chłopski Sztandar”, 1947, nr 1.

⁶⁷ W. Kowalski, *Od Nowosielec do PSL*, „Zielony Sztandar”, 1947, nr 21; tenże, *PSL, przyszłość i ludzie...*

rozbitcia wszelkiego porozumienia robotników i chłopów, wymyśloną przez Miłkowskiego dla zabezpieczenia w Polsce władzy czynników ozonowych⁶⁸.

Artykuły Kowalskiego wzbudziły polemikę w pismach PSL, jego grupach rozłamowych i w „Wiciach”. Wykazywano w nich demokracizm Rataja, jego troskę o losy chłopów, walory moralne, inteligencję, niezłomność w walce z sanacją⁶⁹. Udowadniano również bezsens zarzutów o antysemityzmie Thugutta czy też o sanacyjnym rodowodzie agraryzmu⁷⁰.

Inni przywódcy chłopscy wzbudzali mniejsze namietności, choć też różnice zdań na ich temat były znaczące. O ile wypowiedzi na temat Witosa na łamach pism bloku – obok niewątpliwych zasług – akcentowały jego prawicowość, kunktatorstwo, opieranie się na bogatym chłopstwie⁷¹, o tyle publicyści PSL-owscy byli mniej krytyczni, szczególnie obszernie opisując jego uczciwość w życiu politycznym, związaną z chłopami, poszanowanie prawa, patriotyzm, niezłomność w walce z sanacją⁷². „Tygodnik Powszechny” wskazywał na religijność Witosa i rolę katolicyzmu w jego myśli programowej⁷³.

Dla PPR, SL i zbliżonych do nich organizacji wzorami osobowymi w przeszłości byli rzecz jasna raczej działacze związani z tradycjami radykalnego ruchu chłopskiego. Do sztandarowych postaci należeli tu: Tomasz Nocznicki, Maksymilian Malinowski i Jan Stapiński, cenieni za swą niechęć do prawicy ludowej, pozytywny stosunek do haseł sojuszu z robotnikami i ich partiami, duch protestu przeciwko „jezuickiej obłudzie kleru i panów dziedziców”⁷⁴.

⁶⁸ W. Kowalski, *Od Nowosielec...* Podobne tezy – zob. tenże, *Młodzież poprowadzić musi dalej dzieło ojców*, „Zielony Sztandar”, 1945, nr 47; tenże, *Moje wspomnienie o Stanisławie Thugucie*, „Zielony Sztandar”, 1946, nr 24.

⁶⁹ *Zegnamy Macieja Rataja*, „Chłopi”, 1946, nr 25–26; *Marszałek Rataj*, „Młoda Myśl Ludowa”, 1946, nr 2; *Życie i pogrzeb Macieja Rataja*, „Nowe Wyzwolenie”, 1946, nr 4; *Maciej Rataj*, „Nowe Wyzwolenie”, 1946, nr 2; S. Osiecki, *Marszałek Maciej Rataj*, „Chłopski Świat”, 1946, nr 2–3; Z. Augustyński, *Marszałek Rataj*, „Chłopski Sztandar”, 1945, nr 4; *Dokumenty czasu*, „Chłopski Sztandar”, 1947, nr 23; J. Dusza, *Nie tędy droga*, „Wici”, 1947, nr 26–27; (n.), *Od Nowosielec do PSL, odpowiedź „Zielonemu Sztandarowi”*, „Piaś”, 1947, nr 20; „*Naga Prawda*” – czy urojenia, „Chłopi i Państwo”, 1947, nr 22, 24, 26; J. Gójski, *Marszałek Rataj*, *Wychowawca, Przywódca, Mąż Stanu*, „Chłopi i Państwo”, 1947, nr 17.

⁷⁰ J. Niećko, *op. cit.*; J. Dusza, *op. cit.*; krytyczna analiza agraryzmu – zob. J. A. Król, *Milkowszczyzna*, „Wieś”, 1947, nr 1. Król jednak nie zarzucał Miłkowskiemu agenturalności.

⁷¹ *Wincenty Witos zmarł*, „Chłopska Droga”, 1945, nr 4; A. Korzycki, *op. cit.*; *Referat polityczno-programowy Sekretarza Generalnego SL wicepremiera ob. Antoniego Korzyckiego*, „Myśl Chłopska”, 1948, nr 1; J. A. Król, *Z Wincentym Witosem odchodzi cała epoka dziejów wsi polskiej*, „Wieś”, 1945, nr 16.

⁷² J. Dec, *Wincenty Witos najwierniejszy przedstawiciel chłopów polskich*, „Chłopski Sztandar”, 1945, nr 5; W. Bazylewski, *Żywy symbol*, „Wici” 1945, nr 29; Z. Lasocki, *Z lat niedoli Wincentego Witosa*, „Wieś i Państwo”, 1946, nr 10; 1947, nr 1–2.

⁷³ Red., *Wincenty Witos*, „Tygodnik Powszechny”, 1945, nr 34; M. N., *Wincenty Witos – symbol chłopskiego ludu*, „Tygodnik Warszawski”, 1945, nr 1.

⁷⁴ W. Kowalski, *O Tomaszu Nocznickim*, „Zielony Sztandar”, 1947, nr 41; NKWSL, *Tomasz Nocznicki*, „Zielony Sztandar”, 1947, nr 40; Cz. Skoniecki, *Tomasz Nocznicki radykalny działacz i myśliciel chłopski*, „Chłopska Droga”, 1947, nr 41; H. Syska, *Tomasz Nocznicki*, „Wici”, 1947, nr 41; M. Czula, *Jan Stapiński (1867–1946)*, „Wieś”, 1946, nr 46; A. Langer, *Nauczyciel*

Z grona kobiet działających w ruchu ludowym najczęściej wspomniano dwie. Pierwsza to Irena Kosmowska, której przypisywano zasługi w tworzeniu pierwszych na ziemiach polskich szkół rolniczych, walce z sanacją, umiejętności pedagogiczne⁷⁵. Druga to Jadwiga Dziubińska, zwykle przedstawiana również jako współorganizatorka szkolnictwa rolniczego⁷⁶.

IV. W publicystyce dotyczącej postaw chłopskich w okresie wojny dominowały oceny wskazujące na ich ofiarność w walce z okupantem hitlerowskim i wielkość krzywd odniesionych w wyniku jego eksterminacyjnej polityki. Szczególnie liczne są opisy akcji pacyfikacyjnych w poszczególnych wsiach, często w odwecie za pomoc partyzantom⁷⁷. Przedstawiano złą sytuację ekonomiczną chłopów, uciążliwości okupacyjnej przebudowy ustroju rolnego itp.⁷⁸

W większości wypowiedzi dziennikarskich upowszechniano obraz chłopca – patrioty, jednolitego w oporze przeciwko Niemcom. „Chłopi, rodzice i dzieci – pisał Józef Zastawny we »Wsi i Państwie« – poszli gremialnie do konspiracji i partyzantki na walkę jakże wielce nierówną i ryzykując na każdym kroku życie nie tylko swoje osobiste, ale i życie rodzin”. Według niego, chłopcy w ogóle nie kolaborowali, a do Batalionów Chłopskich poszła prawie cała młodzież wiejska⁷⁹.

Niezwykle rzadko można natrafić na wypowiedzi podważające tak jednolity obraz chłopskiego bohaterstwa i postaw patriotycznych. Jako jeden z nielicznych, Marian Sołtysiak wspominając partyzantkę pisał we „Wsi”, iż pojawienie się oddziału partyzanckiego we wsi wywoływało „obok chwilowego radosnego podniecenia dłużej trwającą obawę przed represjami ze strony Niemców, którzy bezwzględnie spalą wieś, przerzedzą ludność, gdy dowiedzą się, że w pobliżu są partyzanci”⁸⁰. Największy jednak wyłom w tak jednoznacznie pozytywnej ocenie postaw chłopskich poczynił Kazimierz Wyka za-

samodzielności chłopskiej, „Zielony Sztandar”, 1948, nr 14; A. Waleron, *Działalność gospodarcza śp. M. Malinowskiego*, „Zielony Sztandar”, 1948, nr 14.

⁷⁵ Irena Kosmowska (w trzecią rocznicę śmierci), „Chłopi i Państwo”, 1948, nr 34; J. Niećko, Irena Kosmowska, „Chłopski Świat”, 1946, nr 4; H. Morawska, Irena Kosmowska, „Zielony Sztandar”, 1948, nr 10.

⁷⁶ H. Bródowska, Jadwiga Dziubińska, założycielka szkół rolniczych w Polsce, „Wieś”, 1947, nr 38; W. Wilbik, Pamięci Jadwigi Dziubińskiej, „Wici”, 1946, nr 4; M. Seroczyńska-Morozewiczowa, Jadwiga Dziubińska – serce nienasycone, „Zielony Sztandar”, 1948, nr 4; tejsze, *Moje wspomnienia*, „Zielony Sztandar”, 1948, nr 5.

⁷⁷ W. Wnuk, *Waksmundzki krzyż*, „Dziś i Jutro”, 1947, nr 10; tenże, *Krwawa wigilia w Ochotnicy*, „Tygodnik Warszawski”, 1948, nr 3; T. Papier, *Krzyże Janiny*, „Wieś”, 1945, nr 19; P. Chmura, *Wysiedlania*, „Wieś”, 1946, nr 32; S. Rospond, *Pacyfikacja*, „Tygodnik Powszechny”, 1945, nr 36.

⁷⁸ K. Sokołowski, *Gospodarka zniszczenia*, „Kućnica”, 1946, nr 43; P., *Los chłopca w »Warthegau«*, „Zielony Sztandar”, 1945, nr 8.

⁷⁹ J. Zastawny, *Chłopi w walce z okupantem*, „Wieś i Państwo”, 1947, nr 1–2. Podobnie: J. Szczepański, *Chłopski bilans wojny*, „Wieś”, 1945, nr 4; tenże, *O nowym bohaterze chłopskim*, „Wieś” 1945, nr 11.

⁸⁰ M. Sołtysiak, *Moje wspomnienia*, „Wieś”, 1948, nr 20–21. Podobnie: G. Korczyński, *Akcja na Janiszów*, „Odrodzenie”, 1948, nr 11.

mieszczając w „Twórczości” swój szkic *Gospodarka wyłączona*⁸¹. Twierdził, posiłkując się własnym doświadczeniem, iż w Generalnym Gubernatorstwie „chłopu wiodło się gospodarczo tak dobrze, jak nigdy w ciągu dwudziestolecia międzywojennego”. Wiązał to z nagłym, korzystnym dla wsi „przeskokiem” cen na artykuły rolne. W efekcie chłopi poczęli, jak nigdy, inwestować w swoje gospodarstwa: „System kontyngentów — konkludował — chociaż przeprowadzony bezwzględnie, nie był — z wyjątkiem pogłowia bydłowego — zwłaszcza w ostatnich latach wyniszczający. Chłopu po oddaniu kontyngentu starczyło i na zasiew, i na dostateczniejsze jedzenie niż przed wojną, i na handel — jednym słowem, z pozoru wszystko w tej sytuacji winno chłopa nastawić przychylnie wobec okupanta”. Tymczasem wieś uświadomiła się politycznie, „skonsolidowała narodowo” nie ufając okupantowi, stając się oparciem dla partyzantki. W myśleniu chłopskim zadowolenie z klęski znieawidzonego systemu sanacyjnego spoilo się z zadośćuczynieniem gospodarczym. Była to jedyna koniunktura dla Niemiec hitlerowskich nie wykorzystana przez okupanta: „Kowal miast kuć żelazo [...] kuć mordę przy każdej okazji. Chłop przekonał się rychło, że pięść niemiecka jest gorsza od kolby policjanta granatowego sprzed 1939 roku”. Chłop poczuł się oszukany w zachwalanych wyjazdach do Niemiec. W masie piętnował współpracę z Niemcami. Przy okazji tych uwag Wyka pisał o nieczułości i twardości polskiego chłopa, na co się złożyły wieki niewoli. Cechy te wojna miała spotęgować.

Z poglądami Wyki polemizował Jan Aleksander Król. Uważał, że to głównie bogaci chłopi spekulowali artykułami rolniczymi, windując paskarskie ceny. Oni mieli opanować politykę gmin, w rozdziale kontyngentów broniąc siebie kosztem biednych. „Tragedią jest właśnie to — konkludował — że ci, co byli biedni niczego i na niczym sobie nie odbili. Ci zaś co mieli, powiększali, owszem, ale z uszczerbkiem dla honoru warstwy chłopskiej i narodu. Taka jest prawda o wsi polskiej czasu okupacji”⁸². Podobne opinie głosili liczni korespondenci chłopscy na łamach „Wsi”⁸³.

Osobny nurt stanowiły liczne głosy na temat kolaboracji części górali, pojawiające się w związku z powojennym procesem przywódców tzw. Goralenvolku. We wszystkich opiniach podkreślano marginalność tego zjawiska, a część winy za nie zrzucano na sanację, która przez pielęgnowanie regionalizmu góralskiego na pokaz miała spowodować deprawację części mieszkańców, głównie miejscowości uzdrowiskowych⁸⁴.

Problemy polityczne wsi dotyczyły liczne artykuły poświęcone okupacyjnym dziejom ruchu ludowego, ze szczególnym uwzględnieniem jego for-

⁸¹ K. Wyka, *Gospodarka wyłączona*, „Twórczość”, 1945, nr 1.

⁸² J. A. Król, *Chłopi pod okupacją*, „Wieś” 1945, nr 9.

⁸³ *Listy ze wsi 1939–1945*, „Wieś”, 1948, nr 13–14.

⁸⁴ W. Wnuk, *Sprawa góralska*, „Tygodnik Powszechny”, 1947, nr 12; J. A. Szczepański, *O góralach i „Goralach”*, „Odrodzenie”, 1945, nr 29; M. Wionczek, „Dulary” i szubienice, „Odrodzenie”, 1945, nr 24; E. Szelburg-Zarembina, *Dom pod gwiazdami*, „Odrodzenie”, 1945, nr 17.

macji zbrojnych. O ile ocena BCh nie budziła zasadniczych kontrowersji, o tyle w sprawie polityki ruchu ludowego i postaw poszczególnych działaczy opinie były często przeciwstawne, zwłaszcza w periodykach SL i PSL. W ocenach „Zielonego Sztandaru” „góra” przedwojennego SL (a jako jej kontynuację traktowano „kapitulancję” mikołajczykowskiego PSL), w postaci reprezentacji ludowców w rządzie londyńskim i kierowanych przez nich części działającego w kraju „Rocha”, zdradziła chłopskie interesy. Zarzucano im kompromisy z sanacją i endecją, postawy antyradzieckie, przyjęcie za podstawę swoich działań „ozonowej konstytucji”, konserwatyzm w rozwiązywaniu problemów reform rolnych⁸⁵. Zrodzona na tej podstawie autentyczna chłopska opozycja miała tkwić u genezy grupy „Woli Ludu”, która weszła w skład KRN⁸⁶.

Lektura periodyków mniej lub bardziej odległych ideowo od SL daje zupełnie inny obraz tej problematyki. I tak Jan Gójski w „Chłopskim Życiu Gospodarczym” udowodnił, iż Mikołajczyk i inni przedstawiciele SL na emigracji walczyli z wpływami sanacyjnymi i endeckimi w rządzie londyńskim, czynnie wspierali politykę gen. W. Sikorskiego, opowiadali się za poprawą stosunków polsko-radzieckich⁸⁷. Z kolei Józef Niećko, koncentrujący się na sprawach krajowych, opisywał początki działalności konspiracyjnej „Rocha”, jego formacji zbrojnych, konsekwentne poparcie mas chłopskich dla swego przedstawicielstwa politycznego⁸⁸. PSL-owski „Piast” już w swym pierwszym numerze z 14 X 1945 r. zdecydowanie dyskredytował „Wolę Ludu” umieszczając ją w dłuższym ciągu organizacji radykalnych i sanacyjnych, obliczonych „na chłopów, co się pańszczyźnianej nie pozbyli duszy”, i które „zapadły bezpowrotnie w bagno nicości i złej pamięci”⁸⁹.

O wiele większa, jak już wcześniej wskazano, panowała zgodność opinii co do oceny czynu zbrojnego BCh. W chłopskim wojsku, opartym na wiciowcach, widziano wyraz prężności bojowej chłopów, wysoko ceniono jego walory moralne — kształtowanie wzajemnego zaufania i dyscypliny, troski o bezpieczeństwo, czystość ideową⁹⁰.

⁸⁵ A. Korzycki, „Wola Ludu”, „Zielony Sztandar”, 1948, nr 7; *Na drogach walki o Polskę Ludową*, „Zielony Sztandar”, 1946, nr 4–5; M. Chmura, *Jak to było w Londynie*, „Zielony Sztandar”, 1946, nr 23; *Nasza postawa*, „Zielony Sztandar”, 1945, nr 8.

⁸⁶ *Nasza postawa...* Podobnie — zob. *Ruch ludowy na właściwej drodze*, „Zielony Sztandar”, 1945, nr 8.

⁸⁷ J. Gójski, *Ruch ludowy na emigracji (na Zachodzie Europy)*, „Chłopskie Życie Gospodarcze”, 1946, nr 11, s. 19–20.

⁸⁸ J. Niećko, *Ruch ludowy w Polsce Podziemnej*, „Chłopski Świat”, 1946, nr 9; 1947, nr 1; tenże, *Ruch ludowy w Polsce Podziemnej*, „Chłopi i Państwo”, 1947, nr 2.

⁸⁹ *Kilka uwag o rozłamie*, „Piast”, 1945, nr 1.

⁹⁰ K. Banach, *Dorobek moralny BCh w budowie Polski Ludowej*, „Piast”, 1948, nr 1; F. Pajdak, *Głos ziemi pobudkę nam gra*... „Chłopski Świat”, 1946, nr 1; K. Banach, *Chłopska postawa w walce*, „Chłopski Świat”, 1946, nr 2–3; F. Kamiński, *Postawa Batalionów Chłopskich (Przemówienie na uroczystości w Miechowie)*, „Chłopski Sztandar”, 1945, nr 8.

Zaskakująco zbieżna w generalnej konkluzji była opinia periodyków partii bloku i PSL na temat stosunków między BCh i AK. Według „Zielonego Sztandaru”, prowadzona przez AK akcja scaleniowa nie wzbudziła zapału w masach chłopskich żołnierzy⁹¹. Pisma PSL-owskie krytykowały AK za „pańskość”, opieranie się na dworach i plebaniach, dominację sanacyjnego elementu w dowództwie⁹². Charakterystyczna dla tego stanowiska może być następująca wypowiedź Józefa Niecki, opublikowana w 1945 r. w „Chłopskim Sztandarze”: „Najczęstszymi towarzyszami broni były oddziały Armii Czerwonej, a później AL. Z oddziałami AK rozmaicie się układało: gdzie był dowódca rozsądny — tam panowała współpraca bojowa”⁹³.

W mniejszym stopniu poruszano inne problemy związane z wiejską konspiracją. Przedmiotem analiz była tajna oświata wiejska, tworzenie konspiracyjnych gimnazjów itp.⁹⁴ W kilku publikacjach pisano o bohaterstwie wiejskich kobiet zorganizowanych w „Rocho”⁹⁵.

Przedstawiona analiza upoważnia do wniosku, iż w latach 1944–1948 wyraźnie zarysowała się różnica w interpretacji chłopskich dziejów w trzech głównych grupach czasopism: katolickiej, PSL-owskiej i tzw. bloku stronnictw demokratycznych. Każda z nich nie tylko inaczej oceniała poszczególne wydarzenia historyczne, ale również na ich podstawie wyciągała często przeciwstane wnioski dotyczące problemów współczesności. Instrumentalizm ten prowadził do poważnych przeinaczeń. Nie wydawało się jednak zadaniem sensownym wykazywanie oczywistych niezgodności między publicystyczną wersją historii a tzw. prawdą historyczną. O wiele ciekawsze i ważniejsze — moim zdaniem — było wskazanie na tendencje dominujące w wypowiedziach zawartych w poszczególnych periodykach. Publicystyka bowiem ma to do siebie, że funkcja informacyjna jest w niej zdominowana przez funkcję perswazyjną, nakłanianie — przy odwołaniu się do odpowiednio „spreparowanych” argumentów racjonalnych — do przyjęcia określonej postawy wobec rzeczywistości społecznej. W tym aspekcie okres 1944–1948 w historii Polski Ludowej jest o tyle specyficzny, iż był bodaj jedynym, w którym istniejąca różnorodność polityczna społeczeństwa mogła — mimo oporów stwarzanych przez cenzurę — przynajmniej częściowo znaleźć odbicie w legalnie wydawanej prasie w sposób na tyle wyraźny, aby było możliwe i naukowo zasadne rozgraniczenie głoszonych poglądów ze względu

⁹¹ A. Wiejski, *Historia sprzed kilku laty. Sprawa Batalionów Chłopskich*, „Zielony Sztandar”, 1948, nr 5.

⁹² J. Niećko, *ZWZ i Bataliony Chłopskie*, „Piast”, 1948, nr 1; tenże, *ZWZ a Bataliony Chłopskie*, „Chłopi i Państwo”, 1947, nr 14.

⁹³ J. Niećko, *Bataliony Chłopskie*, „Chłopski Sztandar”, 1945, nr 1.

⁹⁴ W. Gałęcki, *Gimnazja chłopskie*, „Piast”, 1946, nr 16; O. A., *Gimnazjum wiejskie walczy o swój byt*, „Chłopi”, 1946, nr 55.

⁹⁵ M. Szczawińska, *Związek Ludowy Kobiet*, „Chłopski Sztandar”, 1945, nr 1; tejże: *Ludowy Związek Kobiet*, „Chłopi i Państwo”, 1947, nr 44; M. Grajkowski, *Zielony Krzyż*, „Chłopski Sztandar”, 1945, nr 2.

na opcje ideowo-polityczne poszczególnych zespołów redakcyjnych. Przedstawione poglądy publicystyczne na historyczne losy chłopów w sposób dość spektakularny ujawniły szerszy system wartości autorów odpowiednich tekstów i tym samym mogą stanowić przyczynek do badań ówczesnej świadomości społecznej.